

Justyna Nowicka – „Miłość pod nadzorem. Teatr Barakah mówi o tym, czego dyktatorzy boją się najbardziej”

Radio Kraków Kultura, 27 marca 2026

Link: <https://rkk.pl/podcasty/milosc-pod-nadzorem-teatr-barakah-mowi-o-tym-czego-dyktatorzy-boja-sie-najbardziej>

To nie jest tylko spektakl o queerowej społeczności w Białorusi. To opowieść o tym, dlaczego autorytarna władza boi się niezależności, ciała i wolności bardziej niż politycznych haseł. Premiera „Mojej miłości” już w Teatrze Barakah.

O prawach osób LGBT+ w Białorusi, o kuszących stronach ideologii i o dyktatorach opowiada nowy spektakl w Teatrze Barakah. Premiera "Mojej miłości" przygotowana została z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Idea spektaklu zrodziła się podczas pracy białorusko-polskich twórców w Laboratorium Dramaturgicznym „Proste słowa”, zorganizowanym przez fundację BY Teatr w Centrum Kultury w Lublinie w 2025 roku, pod opieką kuratorską Romana Pawłowskiego.

Z reżyserem Maciejem Gorczyńskim i Adamem Krepskim, pochodzącym z Białorusi krytykiem teatralnym, dramaturgiem i aktorem, rozmawia Justyna Nowicka. Białoruscy twórcy, z obawy o prześladowania, występują w tym przedstawieniu pod pseudonimami.

Czy "Moja miłość" to sztuka autobiograficzna? Opowiada o jakiejś konkretnej miłości, konkretnych zakochanych?

Adam Krepski: Myślę, że sztuka zawsze jest jakoś autobiograficzna, ale chciałbym, aby ten spektakl interpretowany był, czy rozumiany typowo autobiograficznie. To była naprawdę wspaniała kolektywna praca. "Moja miłość" jest klimatem tego spektaklu, powietrzem tego spektaklu. To coś bardziej uniwersalnego, niż czyjaś jednostkowa historia. "Moja" - to znaczy tutaj - twoja, nasza, wasza.

Nie opowiadacie historii, ale wypowiadacie się w ważnej sprawie.

- Opowiadamy o sile słabych. Punktem wyjścia pracy nad spektaklem jest sytuacja społeczności queer w Republice Białorusi. Obecnie jest tam przygotowywana ustawa, zakazująca reprezentacji jakiejkolwiek symboliki odnoszącej się do LGBT+: od ubioru

i sposobu zachowania, po dzieła sztuki. Za publikację w mediach społecznościowych lub komentarz dotyczący tematyki queer grozić będzie grzywna, prace społeczne, a nawet kara więzienia. Zrozumienie przyczyn nienawistnego stosunku dyktatorów w rodzaju Łukaszenki czy Putina oraz ich propagandystów do społeczności queer jest kluczowe do zrozumienia ideologii „ruskiego miru”, będącej podstawą agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej. Stawiamy tezę, że konflikt między społecznością LGBT+ a totalitarnymi dyktaturami jest uniwersalny, a jedną z jego przyczyn jest specyficzna pozycja queerowego artysty.

Dlaczego reżimy totalitarne prześladują właśnie osoby LGBT+?

Myślę, że to się wiąże z wolnością i niezależnością, typową dla tych grup. Osobom queer zarzuca się często związki z zachodnimi ideologiami, kontakty ze "szpiegami" obcych systemów. Trudno to pogodzić z podporządkowaniem oficjalnej propagandzie.

Jaką formę przyjęliście dla swojej opowieści w Teatrze Barakah?

Chyba najbliższe jest mi słowo — esej. Nasze przedstawienie nie przyjmuje formy teatru politycznego czy dokumentalnego. Staramy się, aby nie był to spektakl bazujący na martyrologii osób queer. Zależy nam, aby nie reprezentować tych osób jako ofiar, a wręcz przeciwnie, pokazać ich siłę. Tematem spektaklu jest więc siła słabych. A siłą słabych jest również poczucie humoru. To będzie zabawny spektakl.